

Projekt "Ukrzesłowanie" w Białyninie

data aktualizacji: 2022.08.02 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Ewa Cieniak)

Pośród hal skupu mebli, staroci i antyków w Białyninie doszło do ukrzesłowania. To nowa instalacja zrealizowana przez Ewę Cieniak, artystkę, która przedstawia swoje prace głównie technikami haftu.

Każdy z mieszkańców Białynina doskonale wie, gdzie znajduje się „tesco” w ich miejscowości. I wcale nie chodzi o supermarket popularnej sieci handlowej. Pod tą nazwą kryją się wielkie hale magazynowe, stworzone przez Zbigniewa Lesiaka, mieszkańca wsi, na których można znaleźć meble, w tym także antyki i wszystkie inne domowe szpargały.

- Wybrałam się tam, ponieważ poszukiwałam stołu. Kiedy weszłam do wnętrza hal to ten widok mnie zachwyił. W pierwszej chwili moją uwagę przykuły te hałdy krzesel - mówi Ewa Cieniak, artystka specjalizująca się przede wszystkim w technikach haftowania.

Jak sama przyznaje sam pomysł „dojrzał” przez pewien czas w jej głowie. Pojawiły się krzesła i one stanowiły główny motyw planowanej instalacji.

- Siłą rzeczy przy tych krzesłach musiał pojawić się człowiek. To było nieuniknione. Przy moich pracach bardzo mocno skupiam się na emocjach. Dlatego potrzebowałam, żeby także w tym projekcie widoczna była postać i twarz człowieka - tłumaczy artystka.

[[[432]]]

Do swojej pracy zaprosiła przyjaciółkę Jolanę Gęsicką.

- W moim zamyśle pojawiła się kobieta, która została osadzona, a wręcz przytłoczona liczbą krzesel. Poprosiłam Jolę, ponieważ jest dla mnie bardzo bliską osobą - dodaje Ewa Cieniak. Jola, decydując się na udział w performansie - poddała także myśl o jego zakończeniu symbolicznym „zejściem z krzesel”. To w moim odczuciu daje nadzieję, co uważam za bardzo cenne.

Ukrzesłowanie może kojarzyć się z ukrzyżowaniem, dlatego zdaję sobie sprawę, że mogą pojawić się skojarzenia religijne. Ale to nie wszystko. Widzę w nim także metaforę „usadzenia” kobiet w rolach, które nie dają im satysfakcji i spełnienia. Widzę tu przywiązanie współczesnego człowieka, nie tylko kobiet, do przedmiotów, stanowisk i odgrywanych ról. I, że to niekoniecznie jest wygodne. Ostatnio także zobaczyłam w tym projekcie nawiązanie do wyroku Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych w sprawie Roe vs. Wade. Interpretacja jest sprawą indywidualną i otwartą. Nadrzednym celem jest dla mnie inspirować do zadawania sobie pytań, czasem trudnych.

Ewa Cieniak, artystka

Przygotowanie hałdy krzesel odbyło się dzień wcześniej przed samym wykonaniem sztuki projektu. Jak się okazało wielką pomocą wykazał się Zbigniew Lesiak, który pomógł w układaniu krzesel. W pierwotnym zamyśle liczba mebli miała być zdecydowanie mniejsza.

- Z miłą chęcią pomogłem poukładać krzesła na wyższych partiach. Uważałem, że wtedy hałda wywoła jeszcze większe wrażenie - przyznaje Zbigniew Lesiak, właściciel hal z używanymi meblami w Białyninie.

[[[433]]]

W projekcie musiał pojawić się wątek tkaniny, bądź też nici, które znajdują się w każdym z projektów Ewy Cieniak. W tym przypadku artystka postanowiła wybrać czerwone nici, które również przywołują różne skojarzenia.

- Zapewne chodzi o krew, ból, cierpienie. Zauważyłam, że w tym roku prawie w każdej mojej pracy pojawiają się czerwone nici. To staje się znakiem rozpoznawczym - wyjaśnia Ewa Cieniak.

Po ukazaniu się fotografii w przestrzeni internetowej rozpoczęła się dyskusja, a także pojawiło się wiele różnych komentarzy.

Niewykluczone, że niedalekim czasie zostanie wykonana kolejna sztuka na terenie magazynów Zbigniewa Lesiaka. Artystka jednak na razie nie chce zdradzać szczegółów.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40912-projekt-ukrzeslowienie-w-bialyninie>